

## Naród w żałobie

W dniu dzisiejszym, 30 czerwca, wydano smutny komunikat o znalezieniu ciał trzech porwanych izraelskich nastolatków (Ejala Yifracha, Gilada Shaera i Naftaliego Frankela) na polu w pobliżu palestyńskiego miasta Halhul na północ od Hebronu. Wygląda na to, że porywacze porzucili ich ciała na tym polu i w pośpiechu próbowali je ukryć. Gdy piszę ten list, cały Izrael pogrążony jest w żałobie. Chłopcy ci nie byli jedynie jakimiś trzema synami z trzech rodzin – byli częścią każdej rodziny w Izraelu i ich śmierć jest dla każdego startą. Żałobne dzwony zadzwoniły dla całego kraju.

W chwili pisania tego listu izraelski rząd obraduje na nadzwyczajnym posiedzeniu i wydaje mi się, że ktoś z palestyńskiej strony drogo zapłaci za ten postępek.

Podejrzewa się, że porywaczami są dwaj aktywiści Hamasu, którzy zniknęli w tym samym czasie, kiedy zaginęli chłopcy. Służba bezpieczeństwa „Szin Bet” wymieniła ich imiona – Marwan Qwasmeh i Amar Abu Aisza z Herbonu. Obaj oni spędzili jakiś czas w izraelskich i palestyńskich więzieniach za działania terrorystyczne. Czy należy wypuszczać terrorystów z więzień? Oto dobry powód, aby tego nie robić.

Trzech nastolatków zaginęło 12 czerwca, gdy łapali autostop w pobliżu Gusz Ecjon. Po dwóch dniach od zaginięcia władze uznały, że zostali porwani. W pewnym momencie jeden z chłopców zadzwonił na policję w Kirjat Arba. Szeptem poinformował: „Porwali mnie”. Następnie słychać było strzały i telefon został gwałtownie wyłączony. Funkcjonariusz policji, który odebrał telefon, zbagatelizował go, gdyż uznał, że to żart. On oraz inni funkcjonariusze w tamtejszym regionie zostali później zwolnieni przez komendanta policji (wg „Debkafile”, 30 czerwca).

Cała ta sprawa się skończyła, jednak to, jak się skończyła, to najgorsze, co mogło spotkać rodziców i krewnych tych chłopców. Można tylko mieć nadzieję, że okrucieństwo i nienawiść, które doprowadzają do tego typu incydentów, pewnego dnia dobiegną końca. Jednak rzeczy należy nazywać po imieniu – istnieje pewna religia, która podżega do tego typu okrucieństwa. Czytający ten list zapewne wiedzą, o jaką religię chodzi.

W przeciwieństwie do tego, co wielu sądzi, według doniesień chłopcy ci zostali zabici niedługo po tym, jak ich uprowadzono. Żołnierze Sił Obronnych Izraela ścigają porywaczy, a izraelski rząd rozważa swoje możliwości i zastanawia się nad kolejną większą inwazją na Strefę Gazy. Rozmowy pokojowe stanęły w miejscu. Proces pokojowy się zakończył.

W swoim oświadczeniu premier Benjamin Netanjahu zadeklarował: „Hamas jest odpowiedzialny i Hamas za to zapłaci”. Dodął też, że ci chłopcy „zostali porwani i zamordowani z zimną krwią przez dzikie bestie”.

Członek Knesetu, Danny Danon, zaapelował do społeczności międzynarodowej, „aby zaprzestać wszelkiej pomocy dla Autonomii Palestyńskiej i jej rządu wspieranego przez Hamas”. Pale-

styński prezydent, Mahmud Abbas, „nie może utrzymywać, że pragnie pokoju z Izraelem i jednocześnie współpracować z Hamasem, który porywa i brutalnie morduje nastolatków”.

Napięcia między Izraelem a Hamasem nasiliły się od porwania 12 czerwca, które miało miejsce 10 dni po tym jak Abbas i jego partia, Fatah, która rządzi na Zachodnim Wybrzeżu, uformowali rząd jedności z Hamasem, który rządzi w Strefie Gazy. Izrael, który uważa Hamas za organizację terrorystyczną, stanowczo sprzeciwia się temu zjednoczeniu.

## Atak na ambulans wiozący ciała chłopców

Na blogu publikowanym na stronie internetowej magazynu „Front Page” David Greenfield napisał tak: „Nasz wróg jest bardzo konsekwentny. Ponosi winę za rzucanie pomówień i radykalną nienawiść – na śmierć i życie. Problem polega na tym, że to my nie jesteśmy konsekwentni”.

Jak donosi strona izraelska, w poniedziałek palestyńscy Arabowie zaatakowali wojskowy ambulans Humvee Sił Obronnych Izraela (IDF) wiozący ciała trzech młodych Izraelczyków.

Na blogu o nazwie „Muqata” umieszczono zdjęcie napadniętego ambulansu. Ma on rozbitą i obryzganą farbą przednią szybę.

## Islamskie Państwo Iraku i Syrii (ISIS) ogłasza kalifat

Radykałowie z Islamskiego Państwa Iraku i Syrii rozzuchwaleni osłabieniem irackiego rządu, który ma problem z powstrzymaniem ich, ponad tydzień temu ogłosili ustanowienie kalifatu obejmującego ogromne tereny tych dwóch państw (wg CNN, 20 czerwca). W oświadczeniu oficjalny rzecznik ISIS nawoływał muzułman, aby przysięgli lojalność nowemu kalifatowi. Twierdzą, że ich flaga powiewa teraz od Aleppo w Syrii do prowincji Dijala we wschodnim Iraku. Mają też podobno zmienić nazwę tego obszaru na krótszą – „Państwo Islamskie”.

ISIS góruje obecnie nad al-Kaidą. Członkowie tej organizacji są bezlitośni i brutalni, gdziekolwiek się pojawiają niosą ze sobą śmierć i zniszczenie.

W rzeczywistości członkowie ISIS nadają muzułmańskiej religii jeszcze gorszą sławę niż się do tej pory cieszyła. Niedawno przeczytałam książkę, w której (była) muzułmanka nazywa islam religią wojny i śmierci. Sama wie o tym najlepiej. Przeżyła wojnę domową w swoim kraju, gdzie sunnici i szyici mordowali się nawzajem. Ekstremiści z ISIS pogarszają tylko opinię o islamie, jak gdyby nie była ona już wystarczająco zła.

„W zuchwałej deklaracji swojej ambicji Islamskie Państwo Iraku i Syrii rości sobie pretensje do przywództwa nad ogólnoswiatowym ruchem islamistycznym, wzywając muzułman na całym świecie, aby przysięgli lojalność ich liderowi – Abu Bakr al-Baghdadiemu.

ISIS roszcząc sobie taki prymat próbuje zepchnąć al-Kaidę i jej lidera – Ajmana al-Zawahiriego. Według analityków jest to najbardziej dramatyczne przesunięcie w wojującym islamie od września 2011. Jednakże ISIS wysuwa także dziwaczne twierdzenia – jeśli by traktować ich słowo dosłownie – że stoi na czele 1,5 biliona muzułman i że cały świat, a nie tylko Syria i Irak, jest jego nowym celem” (wg CNN).

Z doniesień z zeszłego tygodnia wynika, że oddziały ISIS są już we wschodniej Jordanii, a ich następnym celem jest Izrael. Jednak Izrael już wcześniej sygnalizował, że jest gotowy obronić Jordanię ze względu na strategiczne znaczenie tego państwa oraz pakt o wspólnej obronie pomiędzy Izraelem i Jordanią.

Lecz Izrael może być ich ostatecznym celem. Podobno zadeklarowali już, że „zniszczą wszelkie granice, aby dotrzeć do Jerozolimy”.

## Rakiety z Gazy ostrzeliwiają południowy Izrael

Jakby porwanie tych trzech nastolatków nie wystarczyło za wszystkie zbrodnie, Gaza dodaje jeszcze do swoich okrutnych postępów od kilku dni zrzucając rakiety na Izrael. Po tym jak na południu atak raketowy doszczętnie spalił izraelską fabrykę, ponad tuzin rakiet spadło na Izrael w poniedziałek rano, 30 czerwca. „Ataki te wyznaczyły okres ponad dwóch tygodni narastającego ognia raketowego z Gazy od początku operacji «Brother’s Keeper» («Stróż Brata») na Zachodnim Brzegu, która miała na celu odnalezienie i sprowadzenie trzech zaginionych nastolatków...” (wg „Ynet News”, 30 czerwca).

Siły Powietrzne Izraela (IAF) odpowiedziały atakiem uderzając na komórki terrorystyczne w Gazie i raniąc kilku terrorystów. Mimo że niektóre rakiety spadły na otwarte pola, to jednak wiele z nich spadło na Samorząd Regionu Eszkol. Izrael używa „Żelaznej Kopyty”, aby powstrzymać niektóre ataki raketowe. W przeciwnym razie rakiety te spadłyby na obszary zamieszkane.

Proszę, nie ustawajcie w modlitwach o Izrael – o tych pogrążonych w żałobie, o przywódców, aby mieli mądrość i wiedzieli, jak postępować oraz o to, by zapanował prawdziwy pokój – nie tylko w tej ziemi, lecz także w ludzkich sercach.

*Moje oko zamglilo się od zgrzyoty, a wszystkie moje członki są jak cień. Ludzie prawi zdumiewają się nad tym, a niewinny oburza się na mój marny los. Mimo to sprawiedliwy trzyma się swojej drogi, a kto ma czyste ręce, nabiera siły.*

Job 17:7-9

W Mesjaszu,

*Lonnie C. Mings*

tłumaczenie: *Kesja Gawel*